

Lubosz_3

Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	Lubosz	KW_LU

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	10.10.2013	Miejsce wykonania	Biblioteka w Luboszu
Czas trwania	2 h 28 min	Forma i wielkość	Plik audio 13,5 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KW_LU_004	K	ok. 60 lat	Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Luboszu	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Lubosz nie wiem od czego ta nazwa. Zawsze Lubosz, nie słyszałam inaczej.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Krzywy Butek- stawek jak się jedzie nad jezioro Obierzne ulicą Polną, Ochodza (lasek), Kanapa koło Ochodzy, Diabelski Most, Połki-łąka koło obory, Biały Bród na lewo, na prawo Kośnice. Daleszyńskie Chujki, Zaborowskie Chujki jak się jedzie do Niemierzewa. Bilawy albo Bielawy. Kierzki to jak na Augustowo się jedzie. Pod Gruszką, Nowina jak na Zapusty, Na Błota,
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Międzychodzkie to Kraina Stu Jezior. jezioro Wielkie to Jezioro Kuchenne, jezioro Czarne między Daleszynkiem a Józefowem to Bochenek, jezioro Luboszek, Lubosina kąpielisko.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie słyszałam żeby jakoś inaczej mówić.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>O jeźdźcu bez głowy legenda. Na Wielkiej Łące dokładnie w południe zrobił się szum, wiatr wielki i jeździec bez głowy się pojawił.</p> <p>Jak chłopcy popłynęli to zawsze nad jeziorem się znajdowali bo ich księżyc wzywał.</p> <p>Czarny pies zrobił rozpierduchę w drewnutni, rano poszli sprawdzić jak duże szkody a tam wszystko poukładane.</p> <p>Jak przez las ktoś szedł to na kijku trzymał kapelusz i rozmawiali ze sobą, że niby dwóch, bo w parze diabeł nie rusza.</p> <p>Wujek jechał rowerem, a on nigdy w nic nie wierzył, patrzy a w rowie pies wielki z czerwonym jęzorem, strach go brał i nie mógł przejechać i dopiero jak dotarł do lasku to zobaczył, że pies znowu przed nim ale zniknął w lesie.</p> <p>Jak sąsiadka zmarła to się wichur wielki zerwał, było wiadomo, że coś się stało.</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1.</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Były Andrzejki, wosk się lalo. Nie wszędzie, ale jak się młodzi zeszli to sobie robili wróżby, wosk, jakieś karteczki z imionami.</p> <p>My (KGW) też za tego fajnego księdza takie spotkanie z wróżbami na świetlicy robiłyśmy, ale to raczej młodzież sama.</p> <p>W szkole coś się zawsze organizuje.</p>
<p>2.</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Piecze się rogaliki. Teraz to rogale tradycyjnie z makiem, do kościoła się idzie.</p> <p>Na 11 listopada jak są wieczorki (patriotyczne) organizowane, to i tak mało ludzi przychodzi.</p>
<p>3.</p>	<p>Adwent</p>	<p>Roraty wcześniej rano, mama szalami mocno opatulila i się szło na 6 rano.</p> <p>Z latarenkami się teraz chodzi, lampionami, kiedyś nie, w tej ciemnicy się szło.</p>
<p>4.</p>	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>No to dzieciom w buty się słodczyce wkłada.</p> <p>Kiedyś to rarytas, pomarańczko jeszcze, największego buta moje dzieci wkładały.</p>
<p>5.</p>	<p>Wigilia</p>	<p>Tradycyjnie, nie było dan wymyślnych, zupa owocowa. Śledź, bo nie było karpia, kapusta z grzybkami.</p> <p>Kolędy się śpiewało obowiązkowo, a choinkę się ubierało w dzień wigilii. Zawsze żywa, ubierało się ręcznie robionymi</p>

		<p>ozdobami, cukierki się wieszało, jaka radość. Gwiazdory po całej wsi chodzili, Obowiązkowo przy żłóbku się śpiewało kolędy. Opłatki dla zwierząt, kolorowe, czerwone i zielone. Sianko pod stół. Co roku się piecze pierniki. Kościelny miał komorę i zawsze kościelna miesiąc przed świętami wieszała pierniki na belce, to nigdy nie dotrwały do gwiazdki. Nie ma postu, ale ja zachowuję.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Rodzinnie, cały czas się kolędy przy choince śpiewa, rodzina się odwiedza.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Ojciec mi opowiadał, że komuś położyli na kominie szybę i na drugi dzień jak chcieli zapalić ogień w chacie, to dymi się dymi, a szyby nie było widać. Furtki wystawali, kiedyś u księdza na probostwie się znalazła.
8.	Trzech Króli	W kościele się święci kadziło i kredeę. Potem się na drzwiach pisze K+M+B, na cześć króli.
9.	Kolędnicy	Jasełka kiedyś były. Teraz też są jakieś przedstawienia, szopki. Trochę ludzi przychodzi, bo dzieci grają, więc rodzice tłum robią. Ale jak ma się teraz coś udać, skoro tyle programów w telewizji, każdy o innej godzinie, tak, że nie ma kiedy wyjść bo cały czas coś by się oglądało.
10.	MB Gromnicznej	Dalej tradycja chodzenia z gromnicami do kościoła. Jak jest burza to się zapala.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Podkoziółek, kapuśniak się głównie gotowało, każdy poprzebierany. Teraz dzieci już mało, więc się nie organizuje, ewentualnie szkoła robi.
12.	Topienie Marzanny	Nie ma u nas tego.
13.	Środa Popielcowa	Popiół na głowy.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Zwykle takie bażki, wstążką się zwiąże, trochę bukszpanu. Ksiądz poświęci na mszy i wstawia się do wazonu i tak sobie stoi cały rok, na szczęście.

		Na następny rok jak się nową palmę robi, to starą się pali.
16.	Triduum Paschalne	Teraz w Wielką Sobotę już można jeść mięso, ale ja poszczę. Przy grobie się czuwa.
17.	Wielkanoc (święcenie koszycka)/Niedziela Wielkanocna	Kiedyś to się czekało na to śniadanie, jak w tygodniu nie było nawet jajka do zjedzenia, o kielbasie czy szynce nawet nie mówię, to się czekało. A co na tym śniadaniu znowu takiego było? Trochę szynki, kielbaski. Rodzinnie się spędza, dużo się je, popić można troszeczkę jakiegoś dobrego winka.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Uciekało się przed chłopakami, potem tata albo wuja odprowadzał, ale tak naprawdę to my specjalnie wychodziły bo chciałyśmy być lane.
19.	Zielone Świątki	Teraz już się nie obchodzi.
20.	Boże Ciało	Tataraku już się nie sypie, bo to trzeba sprzątać. A jak się o girlandy prosi, żeby chociaż dwie w naszym końcu były to przyjdzie jedna osoba, dwie. Więc jak coś robić? Teraz dawny sąsiad przyjechał na Boże Ciało, to się za głowę chwycił, że tak wszystko się zatraciło. Młodzi już się poženili i nie mają czasu, nie chce się.
21.	św. Jana	To w Daleszynku puszczają wianki, bo kiedyś byłam u Marysia i właśnie puszczała i ciotka mówiła, że co roku tak.
22.	MB Zielnej	Robi się bukieciki z ziół. Suszy się je i powinny stać do następnego roku. Ja na strychu mam powieszzone.
23.	MB Siewnej	Nie ma.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Rodzinnie. Jak wszędzie.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Darcie pierza, jeszcze ze 20 lat temu. Jak chłopacy jeszcze wróble wpuścili. Śpiewało się, gospodyni pępek stawiała, czyli kolację. Zawsze jakieś winko domowej roboty było. Do północy albo i jeszcze dłużej. Teraz wszyscy przed tv siedzą.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Cała rodzina czekała w domu jak się przychodziło ze szpitala. Przez 6 tyg. nie można było z dzieckiem na dwór wychodzić.

		<p>Becikiem się dziecko mocno ścisnęło, żeby się nie podrapało. Czerwone kokardki do wózka.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Szło się przez wioskę na salę to cała wieś miała święto. To ja jeszcze pamiętam, teraz już tego nie ma, to chodziliśmy na świetlicę patrzeć, dla gości nieproszonych była zawsze wódka i się wszyscy bawili.</p> <p>Purtelam jest obowiązkowo, kiedyś był przed weselem, ale teraz już robi się dużą imprezę i tydzień wcześniej.</p> <p>W lutym pijany jak bomba mógł sąsiad wlecieć, że w październiku się będzie żenił.</p> <p>Wesela w domu przeważnie, koło 11. szło się do domu na obiad, a w świetlicy były tańce i cała wieś miała święto.</p> <p>Jak sąsiad brał ślub to któryś z jego kolegów wyjechał ciągnikiem na drogę. Trzeba było wysiąść, zepchnąć ciągnik a kolegom po połówce dać, wtedy się dało przejechać.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Okna się zasłaniało.</p> <p>Zegary się zatrzymywały.</p> <p>Na piasku leżał trup jak było ciepło.</p> <p>Sąsiedzi na różaniec się schodzili. Teraz od dłuższego czasu jest już w kościele.</p> <p>Od lat jest kostnica to wszystko tam jest od razu, a różaniec w kościele, to sąsiedzi głównie przychodzą.</p> <p>Mamy zwyczaj dawać na mszę za zmarłego jeśli to sąsiad.</p>
4.	Inne zjawiska	<p>W Augustowie, w sąsiedniej wiosce był specjalny piec chlebowy i cały dzień się piekło, głównie w czwartek i na następne 2 tygodnie się piekło, w płótno się zawijało i do domu się przynosiło. Jak już piec był rozpalony to jeszcze się przy okazji placek piekło i wykladało się go na słomę żeby odparował.</p> <p>W Mościejewie też był piec i się piekło, zależy kto gdzie miał bliżej. Bo tam młyn był jeszcze i się wiozło zboże żeby na mąkę przemielić. Z majątku każdy miał swój deputat zboża, worek oznaczony.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>KGW założono w 1967 r. na Dzień Kobiet. Pani Śmigielska była przewodniczącą, my miałyśmy po 18 lat wtedy to żeśmy się zapisały, to nas wtedy 60 było.</p> <p>Kiedyś wystawę miałyśmy, szydełkowałyśmy i na iglicach robiłyśmy i z papieru wycinane, obojętnie co tam. Przed każdą Wielkanocą czy Bożym Narodzeniem coś robiłyśmy. Spotykałyśmy się w domu i na szydełku robiłyśmy, frywolitki.</p>

		Pani z Poznania przyjeżdżała i pokazywała różne techniki i nauczyliśmy się. Teraz już nie te oczy i nie te ręce.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Typowe dla regionu, pyry z gzikiem, śledź w śmietanie.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Nie ma czasu nikt teraz. To haftuje się czasem, na drutach robi. Starsze kobiety może jeszcze dla zabicia czasu haftują. Kiedyś to bardziej.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Okno w kościele ufundował Bart, tabliczka powinna wisieć jeszcze na kościele. Krzyż w Mościejewie, krzyż u nas w Luboszu, kapliczek nie ma.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Najświętszego Serca Pana Jezusa; św. Jana Nepomucena.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół pw. Nawiedzenia NMP.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Za naszych czasów to KGW pięknie ubierało wóz i wieniec robiły. Teraz jak ktoś by chciał cos podobnego zrobić to by wyśmiano. Wszystko by było dalej gdyby tylko chciało się chcieć. A ci co robią, to jeszcze im się obrywa za to.
2.	Dni gminy/wsi	Dni Kwilcza są.

3.	Lokalne festyny	Był festyn, jak co roku i zaproszono taką piosenkarkę ze Śląska, panią Werner, to na zebraniu wiejskim krótko potem już były słowa krytyki, że kto zaprosił panią z tak wielki dekoltem na imprezę na której są dzieci i która śpiewa „dałabym Ci, dała”. Tyle, że trzeba było uprzedzenia i zbereżne myśli schować do kieszeni, bo dekoltu nie było, a śpiewała o miłości, więc widać było kto ma problem.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Jest ruch na boisku, coraz częściej wygrywamy więc są mecze i turnieje takie gminne.